

Przebieg rozumienia intelektualnej sprawy i zmatkowania europejskiej. Ktoś tu lubią czytać i nie boją się odważnych powieści...

„The Washington Post”

Krytyka zbrodniczego rozumu

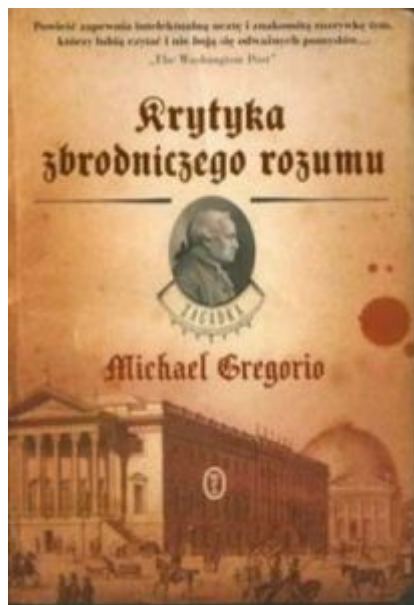


Michael Gregorio



Poleć to jeszcze raz, Doroto (9)

Fahrenheit Crew



Michael Gregorio "Krytyka zbrodniczego rozumu"

Czasem warto powędrować tam, gdzie pies z kulawą nogą by nie zajrzał, a gdyby zajrzał, to żałowałby tego pewnie do końca życia. Krótkiego, bo albo zdechłby z głodu i chłodu, albo skończyłby jako pieczyste. Brzmi nieciekawie? A, mimo to, warto wybrać się do Königsbergu, w rok 1804. Miasto w niczym nie przypomina królewskiego grodu - bogatego, wspaniałego ośrodka myśli oświeceniowej. To zapyziała, prowincjonalna dziura pełna nędzarzy, dziwek i żołdaków, nie mówiąc o francuskich szpiegach. Jakby tego było mało zima tego roku jest niezwykle sroga, Napoleon szykuje się do ofensywy, a nad tym wszystkim unosi się strach. Nie zwyczajny - bo zimno, bo głodno, bo wojna lecz paralizujący, bowiem w Królewcu grasuje szatan. Przynajmniej większość mieszkańców jest o tym święcie przekonana. Bzdura? Owszem jest kilka osób, które w to nie wierzą, między innymi młody prokurator, sam zmagający się z własnym diabłem oraz dożywający ostatka swych dni Immanuel Kant. Serdecznie zapraszam Was na tę wycieczkę. Już samo zwiedzanie miasta dostarczy Wam wielu emocji, a możliwość obcowania z wielkim filozofem i rozwiązanie zagadki, w której tak naprawdę nie jest ważne kto zabił, spowoduje, że przeżyjecie wielką przygodę. Tak jak niżej podpisana.

Dorota Pacyńska